

Sygn. akt III AUa 411/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lucyna Ramlo
Sędziowie:	SSA Jerzy Andrzejewski SSA Grażyna Czyżak (spr.)
Protokolant:	stażysta Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2016 r. w Gdańsku

sprawy R. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji R. C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 października 2015 r., sygn. akt VIII U 1066/15

oddala apelację.

SSA Grażyna Czyżak SSA Lucyna Ramlo SSA Jerzy Andrzejewski

Sygn. akt III AUa 411/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 lipca 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił ubezpieczonemu R. C. prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, ponieważ nie udowodnił 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych a jedynie 23 lata, 10 miesięcy i 9 dni. Do ogólnego stażu pracy nie uznano okresu od 1 lipca 1972 roku do dnia 31 grudnia 1973 z tytułu pracy na F. L. w R., ponieważ z zeznań świadków nie uznano za wiarygodny materiał dowodowy.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony R. C. wniósł o jej zmianę i przyznanie mu prawa do dochodzonego świadczenia. W uzasadnieniu wskazał, że nie udało mu się odnaleźć jakiegokolwiek dokumentacji dotyczącej

zatrudnienia w spornym okresie. W związku, z czym przedstawił świadków, którzy potwierdzają, że w spornym okresie był zatrudniony.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniósł o oddalenie odwołania oraz podtrzymał wcześniej zaprezentowaną argumentację. Wskazał ponadto, że jeden ze świadków nie posiada dokumentacji mogącej potwierdzić, że pracował razem z ubezpieczonym na F. L.w R., zaś drugi z przedstawionych świadków w ogóle nie pracował z ubezpieczonym. Ponadto ubezpieczony składając wniosek o ustalenie kapitału początkowego nie wymienił spornego okresu jako okresu zatrudnienia, jak również nie wymienił tego okresu, ubiegając się o pracę w Zarządzie (...) w G..

Wyrokiem z dnia 14 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

R. C., urodzony (...), nie jest członkiem OFE. Na dzień 1 stycznia 1999 roku miał udowodnionych 23 lata, 10 miesięcy i 9 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 20 lat, 3 miesiące i 8 dni stażu pracy w szczególnych warunkach.

W okresie od 1 lipca 1972 roku do dnia 31 grudnia 1973 roku świadczył doraźną pomoc w F. L.w R.. Pomoc tę świadczył od 1 do 4 razy w tygodniu. Nie miał wyznaczonych godzin pracy ani też zakresu obowiązków. Pomoc ta polegała na przepisywaniu dokumentów, dostarczaniu pism czy wykonywaniu prac przy obejściu.

W dniu 1 września 1972 roku rozpoczął naukę w liceum ogólnokształcącym w P., gdzie nauka odbywała się w trybie dziennym. Naukę tę ukończył w maju 1974 roku.

Ubiegając się o pracę w Zarządzie (...) w G., z którym zawarł umowę o pracę w dniu 2 grudnia 1974 roku, wskazał, iż wcześniej nigdzie nie pracował. Z kolei ubiegając się o pracę w (...) nie wskazał jako pracy zawodowej okresu od 1 lipca 1972 roku do dnia 31 grudnia 1973 roku. Okres ten nie został również przez niego wskazany jako okres zatrudnienia we wniosku o ustalenie kapitału początkowego.

W dniu 16 czerwca 2015 roku złożył wniosek o przyznanie mu emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Decyzją z dnia 24 lipca 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił mu prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, ponieważ nie udowodnił 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty zawarte w aktach sprawy, w tym w aktach ubezpieczeniowych oraz aktach osobowych, których wiarygodność nie była kwestionowana w trakcie postępowania przez żadną ze stron, zatem również Sąd uznał je za miarodajne dla dokonania ustaleń.

Oceniając z kolei zeznania świadka K. K. oraz dowód z przesłuchania ubezpieczonego jako strony Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż zasługują one na wiarę jedynie w części w jakiej znalazły one odzwierciedlenie w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym. Jedynie bowiem w tej części są one nie tylko spójne i wzajemnie się uzupełniają, ale korespondują również z materiałem dowodowym o charakterze rzeczowym w postaci dokumentów, którym Sąd dał wiarę w całości. W pozostałym zaś zakresie Sąd uznał je za niewiarygodne, albowiem nie tylko były ze sobą sprzeczne, ale również nie znalazły odzwierciedlenia w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym, który Sąd uznał za wiarygodny. W szczególności Sąd I instancji wskazał, iż zeznania te były ze sobą sprzeczne w zakresie działalności F. L., gdzie ubezpieczony wskazał, że hodowane były m.in. lisy polarne, zaś świadek K. K. wskazał, że na F. lisów takich nie było. Podobnie ubezpieczony wskazał, że czasem F. dysponowała 1 samochodem, zaś świadek K. K. stwierdził, że F. stale dysponowała 3 samochodami. Co więcej świadek K. K. wskazał, że ubezpieczony miał być na fermie codziennie, a tymczasem ubezpieczony zeznał, iż czasem miał pracować 1 raz w tygodniu, a czasem więcej, jednakże nie więcej niż 4 razy w tygodniu. Co więcej, zgodnie z twierdzeniami ubezpieczonego w okresie kiedy miał pracować, tj. od 1 lipca 1972 roku do 31 grudnia 1973 roku, kierownikiem fermy miał być jego ojciec Z. C. (1). Tymczasem z zeznań świadka K. K. wynika, iż Z. C. (1) był kierownikiem jedynie do początku 1972 roku, kiedy to został zastąpiony przez T. P.. Dlatego

też, mając na uwadze powyższe sprzeczności, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że zarówno zeznania K. K. jak i dowód z przesłuchania ubezpieczonego jako strony nie zasługiwały na walor wiarygodności w części w jakiej nie znalazły one odzwierciedlenie w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym.

Odnośnie zeznań świadka Z. K. (1) Sąd I instancji wskazał, iż nie był on bezpośrednim świadkiem wykonywania przez ubezpieczonego pracy. Świadek ten był jedynie świadkiem pośrednim (tzw. świadkiem ze słyszenia). Nie był bowiem współpracownikiem ubezpieczonego ani nawet nie widział go nigdy przy pracy. Całą wiedzę na temat pracy ubezpieczonego posiadał właśnie od niego. Dlatego też, w ocenie Sądu, nie można było poczynić wiążących ustaleń faktycznych na podstawie jego zeznań. Tym samym Sąd, nie kwestionując wiarygodności jego zeznań, doszedł do przekonania, iż dowód ten uznać należało za nieprzydatny do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, iż przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest prawo ubezpieczonego do emerytury określonej w przepisie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2015, poz. 748), zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat - dla mężczyzn, 60 dla kobiet, okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat dla mężczyzn, 20 dla kobiet, nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Ubezpieczony swoje prawo do emerytury w obniżonym do 60 lat wieku emerytalnym wiąże z wykonywaniem pracy w warunkach szczególnych, a zatem stosownie do art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej wymaganym jest, aby wykazał on na dzień 1 stycznia 1999 roku 15-letni okres pracy w szczególnych warunkach, o którym mowa w § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43, ze zm.), t.j. pracy wymienionej w wykazie A tegoż rozporządzenia.

Bezspornym jest, iż ubezpieczony ukończył 60 rok życia, udokumentował okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze 23 lat, 10 miesięcy i 9 dni, w tym 20 lat, 3 miesiące i 8 dni pracy w szczególnych warunkach oraz nie jest członkiem OFE.

Wobec powyższego, przedmiotem sporu pozostawało jedynie ustalenie, czy ubezpieczony legitymuje się wymaganym 25 – letnim okresem składkowy i nieskładkowy, w szczególności zaś czy do ogólnego stażu pracy może zostać uznany okres od 1 lipca 1972 roku do dnia 31 grudnia 1973 roku z tytułu zatrudnienia na F. L. w R. w tym okresie.

Sąd Okręgowy w związku z tym przeprowadził na tę okoliczność postępowanie dowodowe z dokumentów z akt ubezpieczeniowych, akt osobowych oraz z zeznań świadków i ubezpieczonego przesłuchanego w charakterze strony.

Przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe nie potwierdziło, aby okres ten mógł zostać ubezpieczonemu zaliczony do ogólnego stażu pracy. Z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wynika, iż świadczenie przez ubezpieczonego pracy nie nosiło cech stosunku pracy, a raczej pracę dorywczą osoby uczącej się, która po prostu chciała zarobić własne pieniądze. Zgodnie z art. 22 K.p., przez nawiązanie stosunku pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i w czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Tymczasem ubezpieczony nie tylko nie miał wyznaczonych dni, w które miał stawiać się w zakładzie pracy, ale również nie miał wyznaczonego czasu pracy. Ponadto nie miał sprecyzowanego zakresu obowiązków. Dlatego też nie sposób uznać, aby w przypadku ubezpieczonego można było mówić o stosunku pracy, który uzasadniałby uwzględnienie tego okresu do ogólnego stażu pracy. Co więcej, na podstawie przedstawionego przez ubezpieczonego materiału dowodowego, nie sposób również bezsprzecznie ustalić kiedy, w jakich godzinach i jakie czynności ubezpieczony miał wykonywać. Co więcej, wątpliwości Sądu budzi również fakt, że ubiegając się o pracę tak w Zarządzie (...) w G. jak i w (...) ubezpieczony w kwestionariuszach nie wskazywał, że w spornym okresie świadczył pracę na rzecz wskazanej F. L.. Dlatego też, w ocenie Sądu, ubezpieczony nie zdołał wykazać, że rzeczywiście w spornym okresie świadczył pracę. Tym samym

ubezpieczony nie podolał ciężarowi udowodnienia, spoczywającym na nim na mocy art. 6 K.c., że w spornym okresie rzeczywiście był zatrudniony.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd I instancji stwierdził, że spornego okresu nie można doliczyć do ogólnego stażu pracy ubezpieczonego, co powoduje, iż nie spełnia on wszystkich ustawowych przesłanek do przyznania mu prawa do dochodzonego świadczenia.

Z wyżej przytoczonych względów, Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ §1 k.p.c. w związku z cytowanymi wyżej przepisami oddalił odwołania ubezpieczonego.

Apelację od wyroku wywiódł ubezpieczony, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) dokonanie istotnych ustaleń faktycznych, w sposób sprzeczny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym w postaci : zeznań świadka K. K., Z. K. (2) i przesłuchania ubezpieczonego, przez przyjęcie, że ubezpieczony w okresie od 1 lipca 1972 r. do 31 grudnia 1973 r., nie pracował w fermie lisów w Rzucenie

2) dokonanie istotnych ustaleń faktycznych, w sposób sprzeczny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, poprzez uznanie, że oświadczenia ubezpieczonego w których w latach siedemdziesiątych (zamierzając podjąć pracę w Zarządzie (...) w G. i (...)) nie przyznał się w/w pracodawca, że wcześniej pracował w fermie lisów hodowlanych, stanowią dowód na to, że taka praca nigdy nie była przez niego świadczona

3) dokonanie istotnych ustaleń faktycznych, w sposób sprzeczny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, poprzez uznanie, że pominięcie przez ubezpieczonego we wniosku o ustalenie kapitału początkowego, pracy świadczonej, w okresie od 1 lipca 1972 r. do 31 grudnia 1973 r. na F. w R. - stanowi dowód, że de facto nie była ona wykonywana

4) naruszenie przepisów postępowania zawartych w art. 233 § 1 k.p.c., które miało wpływ na wynik sprawy, przez uznanie, że zeznania świadków: K. K., Z. K. (2) oraz ubezpieczonego (co do okoliczności sprzed 42 lat) - nie mają waloru wiarygodności, gdyż zawierają takie rozbieżności jak: czy lisy hodowane w R. były polarne czy też srebrne, czy firma miała jeden czy trzy samochody oraz do kiedy Z. C. (2) był kierownikiem fermy i jaki był tygodniowy wymiar pracy ubezpieczonego

5) naruszenie prawa materialnego zawartego w art.: 22 § 1 kodeksu pracy, przez jego niezastosowanie i uznanie, że świadczenie przez ubezpieczonego za wynagrodzeniem, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, pracy polegającej m.in. na przepisywaniu dokumentów, dostarczaniu pism czy pracach przy obejściu- nie stanowi stosunku pracy w rozumieniu tego przepisu

6) naruszenie prawa materialnego zawartego w art. 22 § 1¹ i 1² kodeksu pracy, przez jego niezastosowanie i uznanie że świadczenie w/w pracy (w okresie od 1 lipca 1972 r. do 31 grudnia 1973 r.), było wyłącznie bliżej nie niezidentyfikowaną „pomocą doraźną” i ”pracą dorywczą”, nie zaś stosunkiem pracy.

7) naruszenie przepisów postępowania zawartych w art. 233 § 1 k.p.c., art. 309 k.p.c., które miało wpływ na wynik sprawy, przez pominięcie przy ocenie materiału dowodowego, zeznań świadka „ze słyszenia” (Z. K. (2)) oraz pozostałych świadków w sytuacji gdy rozbieżności w ich zeznaniach dotyczyły wyłącznie szczegółów, nie zaś zasadniczej kwestii spornej tj., pozostawiania przez ubezpieczonego, w okresie od 1 lipca 1972 r. do 31 grudnia 1973 r.- w stosunku pracy.

W oparciu o powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych- za postępowanie przed Sądem pierwszej i drugiej instancji.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że dowody w sprawie dotyczą wydarzeń sprzed blisko pół wieku, zaś cała dokumentacja pracownicza została zgodnie z obowiązującym wówczas prawem zniszczona. Nadto, prawo pracy nie zna bliżej niezidentyfikowanych pojęć: „pomoc doraźna” oraz „praca dorywcza osoby uczącej się” i jednoznacznie nakazuje do tego typu zjawisk, stosować regulacje kodeksu pracy.

W ocenie wnioskodawcy, z zeznań K. K., jednoznacznie wynika, że ubezpieczony na fermie pracował codziennie, natomiast nie sposób zgodzić się, że do uznania 25 letniego okresu składkowego i nieskładkowego, konieczne jest udowodnienie, że praca była wykonywana np. w pełnym wymiarze, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7.00 do 15.00.

Apelujący podniósł dalej, że rozbieżności w zeznaniach świadków i ubezpieczonego nie wskazują na brak wiarygodności w/w źródeł osobowych, gdyż różnice co do detali faktów sprzed blisko pół wieku, powinny wydawać się naturalne i nie dotyczą istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem nie zawiera zarzutów skutkujących zmianą bądź uchyleniem zaskarżonego wyroku

Przedmiotem niniejszej sprawy było przyznanie wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił on też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa.

Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że prawo do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze przewidziane jest w art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm., dalej: ustawa emerytalna), zawartym w rozdziale 2 działu II ustawy dotyczącym urodzonych przed 1 stycznia 1949 r. Przepis ten w ust. 4 stanowi, że wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych. Przepisy dotychczasowe to rozporządzenie Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej: rozporządzenie). Zgodnie z § 4 ust. 1 pkt 1 i 3 powyższego rozporządzenia pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn oraz ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Stosownie do treści art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej, ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli: (1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat dla mężczyzn oraz (2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (tj. co najmniej 25 lat dla mężczyzn). W myśl ust. 2 emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem

Zakładu, na dochody budżetu państwa. Przepis ten ma charakter przejściowy, bowiem zawarty został w rozdziale 2 działu X ustawy zawierającym przepisy intertemporalne. Dotyczy on wyłącznie tych ubezpieczonych, którzy w dniu wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, tj. na dzień 1 stycznia 1999 r., już legitymowali się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym - a w tym wymaganym okresie pracy w warunkach szczególnych, lecz nie osiągnęli wieku emerytalnego.

W sprawie bezsporne jest, iż wnioskodawca ukończył 60 rok życia, nie przystąpił do OFE, a na dzień wejścia w życie ustawy emerytalnej posiadał ponad 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Sporny w sprawie pozostawał jedynie fakt spełnienia przesłanki co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych przed dniem 1 stycznia 1999 r. Organ rentowy zaliczył bowiem wnioskodawcy do stażu 23 lata 10 miesięcy i 9 dni. Ubezpieczony wnioskował natomiast o wliczenie mu do tego stażu okresu zatrudnienia od 1 lipca 1972 r. do 31 grudnia 1973 r. na fermie lisów w R..

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego trafnie ustalił, iż wnioskodawca w spornym okresie nie był zatrudniony na fermie lisów.

Ubezpieczony nie posiadał jakichkolwiek dokumentów potwierdzających jego zatrudnienie w spornym okresie, a jako dowód wykonywania pracy wskazywał na zeznania świadków K. K. oraz Z. K. (1). Skarżący ma wprawdzie rację, iż w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych okresy zatrudnienia można dowodzić wszelkimi dostępnymi dowodami. Wprawdzie stosownie do treści art. 116 ust. 5 ustawy emerytalnej, do wniosku w sprawie przyznania świadczeń powinny być dołączone dowody uzasadniające prawo do świadczeń i ich wysokości określone w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego. Zgodnie zaś z treścią § 22 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalne - rentowe (Dz. U. z 2011 r., nr 237, poz. 1412), jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, środkiem dowodowym stwierdzającym okresy zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania oraz spółdzielczej umowy o pracę jest świadectwo pracy, zaświadczenie płatnika składek lub innego właściwego organu, wydane na podstawie posiadanych dokumentów lub inny dokument, w tym w szczególności:

- 1) legitymacja ubezpieczeniowa;
- 2) legitymacja służbowa, legitymacja związku zawodowego, umowa o pracę, wpis w dowodzie osobistym oraz pisma kierowane przez pracodawcę do pracownika w czasie trwania zatrudnienia.

W postępowaniu przed organem rentowym nie jest zatem możliwe udowadnianie okresów zatrudnienia innymi dowodami niż wymienione w w/w rozporządzeniu. Nie ma jednak podstaw do uznania, aby przepisy regulujące postępowanie o świadczenia emerytalno-rentowe przed organem rentowym miały zastosowanie w postępowaniu sądowym, które regulowane jest przepisami Kodeksu postępowania cywilnego. Ewentualne ograniczenia dowodowe mogą wynikać jedynie z przepisów kodeksu. Przepisy regulujące postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 477⁸ i nast. k.p.c.) nie zawierają zaś dodatkowych ograniczeń w stosunku do przepisów ogólnych regulujących postępowanie dowodowe (art. 235-309 k.p.c.). Przeciwnie, stosownie do treści art. 473 k.p.c., w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron. W konsekwencji należy uznać, że fakty, od których uzależnione jest prawo do emerytury i renty oraz wysokość tych świadczeń, mogą być wykazywane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 1996 r., II URN 3/95 (OSNAPiUS 1996 nr 16, poz. 239), stwierdzając, że w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokości mogą być udowadniane wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego.

Zgodnie jednak ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 1998 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II UKN 440/97 (OSNP98/22/667, Lex nr 34199) - którego tezę i argumenty Sąd I instancji w całości podzielił - zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień oraz wzrostu świadczeń emerytalno - rentowych wymaga dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych

i precyzyjnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom skarżącego, z zeznań zawnioskowanych przez niego świadków nie można jednak wysnuć wniosku, iż w spornym okresie był on zatrudniony w rozumieniu art. 22 k.p. Wnioskodawca twierdził, iż był on pracownikiem biurowo – administracyjnym na fermie lisów, a do jego obowiązków należały proste prace biurowe oraz praca w obejściu. Świadek K. K. nie mówił jednak o pracy wnioskodawcy, a jedynie, że „pojawiał się często na fermie” i pomagał tam po lekcjach. Świadek przyznał również, iż wnioskodawca był na fermie codziennie, ponieważ mieszkał tam. Nie wiedział natomiast, czy otrzymywał pieniądze za pracę.

Świadek Z. K. (1) z kolei zeznał, iż wnioskodawca dorabiał sobie w soboty i niedziele. Jak trafnie jednak zauważył Sąd I instancji, świadek ten nie pracował sam na fermie i był jedynie świadkiem ze słyszenia, bowiem wszystkie wiadomości na ten temat miał z relacji ubezpieczonego, a nie z własnych obserwacji.

Odnosząc się zaś do zarzutu skarżącego, iż rozbieżności w zeznaniach po tak wielu latach nie mogą podważać zeznań świadków, zauważyć należy, iż zgodnie z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeśli więc wnioskodawca twierdzi, iż w spornym okresie był zatrudniony na fermie lisów, to jego obowiązkiem procesowym jest wykazanie tego faktu. Oczywiście możliwym jest, że po upływie kilkudziesięciu lat świadkowie nie pamiętają dokładnie wszystkich szczegółów, jednak Sąd musi jakoś zweryfikować zeznania świadków i stron poprzez pytania szczegółowe, nie może poprzestać jedynie na pytaniu, czy strona pracowała w danym okresie. Jeśli więc na podstawie zeznań świadków nie może jednoznacznie ustalić, że ubezpieczony w danym okresie pracował w określonych warunkach, okoliczność ta obciąża stronę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Sąd Apelacyjny podziela zatem wnioski Sądu I instancji, iż z zeznań wymienionych wyżej świadków nie wynika, iż wnioskodawca faktycznie pracował na fermie w rozumieniu art. 22 k.p. Zważywszy na fakt, iż ubezpieczony chodził wówczas do szkoły średniej, a kierownikiem fermy był jego ojciec, w związku z czym mieszkali oni na fermie, w ocenie Sądu II instancji z zeznań tych wynika raczej, iż świadczył on ojcu doraźną pomoc, za którą być może otrzymywał jakieś pieniądze. Brak jest jednak dowodów na to, aby był wówczas pracownikiem fermy w rozumieniu art. 22 k.p., tj. świadczył pracę pod kierownictwem pracodawcy w określonym miejscu i czasie. Na podstawie zeznań świadka K. K. trudno bowiem ustalić, jak często wykonywał on na fermie czynności, które można by nazwać pracowniczymi, ani też, aby posiadał on swój zakres obowiązków. Zarówno z zeznań tego świadka jak i samego wnioskodawcy wynika raczej, iż będąc na miejscu, pomagał ojcu, jeśli akurat był mu potrzebny.

Nie jest przy tym zasadny zarzut skarżącego, iż prawo pracy nie zna pojęć: „pomoc doraźna” oraz „praca dorywcza osoby uczącej się” i jednoznacznie nakazuje do tego typu zjawisk stosować regulacje kodeksu pracy. Rzeczywiście kodeks pracy nie operuje pojęciem „doraźnej pomocy”, bo też pomoc taka nie wchodzi w zakres prawa pracy. W orzecznictwie natomiast z całą pewnością funkcjonuje pojęcie „doraźnej pomocy” odnoszące się do pomocy udzielanej przez dzieci rodzicom. Pojęcie to funkcjonuje najczęściej w odniesieniu do pomocy udzielanej przez niepracujące jeszcze dzieci rodzicom prowadzącym gospodarstwo rolne, jednak zważywszy na wiek wnioskodawcy jak i fakt, że kierownikiem fermy był jego ojciec, a nadto zamieszkiwali oni wówczas na fermie, w pomocy udzielanej przez wnioskodawcę ojcu dopatrzeć się można wielu podobieństw do analogicznej sytuacji na gospodarstwie rolnym. I tak w orzecznictwie jednoznacznie podkreśla się, iż doraźna pomoc wykonywana zwyczajowo przez dzieci osób zamieszkałych na terenach wiejskich nie stanowi pracy w gospodarstwie rolnym, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2014 r., III UK 180/13, Lex nr 1483963, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r., I UK 17/14, Lex nr 1538420; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 lipca 2015 r., III AUa 1362/14, Lex nr 1785293). W związku z powyższym, Sąd II instancji nie widzi podstaw, aby podobną pomoc syna ojcu na fermie lisów traktować jako pracę w rozumieniu art. 22 k.p.

Wskazać w tym miejscu należy także, jak obowiązujące w spornym okresie przepisy regulowały pracę wykonywaną przez młodocianych. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy, młodociani mogą być zatrudniani przez zakłady pracy tylko w celu:

- 1) nauki zawodu,
- 2) przyuczenia do określonej pracy,
- 3) odbycia wstępnego stażu pracy.

Na mocy zaś ust. 2 tego przepisu, poza przypadkami określonymi w ust. 1 zakłady pracy mogą zatrudniać młodocianych przy lekkich pracach sezonowych i dorywczych, których rodzaje i czas trwania określi w drodze rozporządzenia Rada Ministrów w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych.

Praca wnioskodawcy w spornym okresie z całą pewnością nie nosiła znamion pracy w celu nauki zawodu, przyuczenia do określonej pracy bądź odbycia wstępnego stażu pracy, gdyż wnioskodawca nie podnosił takiej okoliczności.

W załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 lipca 1959 r. w sprawie zatrudniania młodocianych przy lekkich pracach sezonowych i dorywczych znajduje się natomiast Wykaz lekkich prac sezonowych i dorywczych dla młodocianych, jednak w wykazie tym nie wskazano żadnej z czynności, które miał wykonywać wnioskodawca.

Reasumując, stwierdzić należało, iż wnioskodawca nie wykazał, aby Sąd I instancji naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany materiałem dowodowym. Wnioskodawca nie wykazał bowiem, aby w spornym okresie był zatrudniony jako pracownik na fermie lisów w R., a tym samym nie wykazał przesłanki 25 lat stażu ubezpieczeniowego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawcy.

SSA Grażyna Czyżak SSA Lucyna Ramlo SSA Jerzy Andrzejewski